

Mowa Kurpów. Leszek Czyż

Leszek Czyż

Me se zdaje, ze jek mómy luceć młodech o tem, jeke znaceńe mo mowa dlo grupy regjónalnej, to nojprzód nolezy začąc od podumańo nad tem, cem je język dlo norodu. W Encyklopedji napisalsy, ze noród, to je tako wspólnota ludzko wytworzóno na podstaże wspólnoty losów historycnych, kóltóry ji języka. Jo mojem dзецokóm w škole tlómace, ze noród, to tako jekby želgo budowlo, chtórno zbudowano je na trzech nojglówniejsech śilarach:

- jeden, to ta wspólno przeszłość, cyly historja - te grunwaldzke zwycęstwo, ji zabory, ji ta hitlerowsko zaraza, ji okrągły stół w ósemdześátem dżewjátem;
- drugi, to wspólno kóltóra - a tu ji pśeśny, ji obrazy, ji kśásky, ji obycaj ...
- a ten trzeci, to wspólny język, ten sóm dlo całej tej grupy.

Jekby zabraklo chtóregoś z tech želgech słupów - to zyće norodu byłoby poważńe zagrozóno. Jek odńešem ten mój wywód do grupy regjónalnej - to chyba od razu mómy odpożec na pytańe: Cy warto pśelegnować naso mowe?

Pocátky mowy kurpósoskej mocno pożázane só z pocátkańi osadńictwa na pólnocno - wschodńem Mazowsu, bo naukowce móžo, ze ekspansjo terytorjalno jidże razem z ekspansjo językowo. Chyba to ji prawda, bo nachći jek cłózek se z ńejsca na ńejsce przeńese, to ji ten jego język za ńem pódze, bo nachći godać z ludzańi trzeba.

Ale o tem dżiś wóm godoł ńe będe, bo o tem mozeta pocytać w mądrych kśázkach.

Kazden, chto podejmuje se ratowańo, tak cy jenocej, mowy kurpósoskej, jeko tego zasadńicego śilara podtrzymujúcego odrębność ji tozsamość Kurpów, to muśi pańetać, ze ńe je to juz ten sóm język, ńe je to juz ten język, chtórne godaly nase przodky sto lot temu. Żele słów ji nazwów, a ji przyspśewkow, ji godków, przepadło na zawse razem z teńi, co od nas odeśly. A jo, późem wóm, ze nade wśo ceńe to zywo mowe. Zeby to zrozuńec, trzeba wśluchać se w mowe starsech Kurpówek ji Kurpów, chtórne zżerzajo se sobże z codżennech zmortśeńów, tech, co to wśpóninájó stare dzeje, abo dowćipkujó sobże, cy z mocnem przejęćem opożedajó o jekemści ńescęścu. Trzeba se wpatrzec ji wśluchać, tak jek jo kedyś, jekem jesce buł mały, łusotem na łojcowych kolanach ji wśluchywołem se przy tej naftowej lampśe, co to przy kuchńi žiśála - w opożeści sąśadów, bo dowńej cęsto przychodźily do nas w długe jeśenne ji žimowe žecory. Ta kurpósosko mowa mo takó swojó melodje, jintonacje, akcent swój, tako barwe. To wśo nadaje jej ńepowtorzalny charakter ji zasadńico decyduje o odrębności w stosunku do jinnych djalektów.

Dżiśoj zańikańe djalektow ji gwar, jeko zywego narzędza porozuńewańo se, je dość powsechne ji ńeodwrocalne. Następuje fest chyzo. Obserwuje to ńeustannie od trzydżestu lot

Mowa Kurpsów. Leszek Czyż

mojej pracy pedagogicznej. Przez cały ten czas pracowałem w poru małych żejskich szkołach na Kurpsach. Pańetóm, ze na počátku mojej naucycielskiej drogy praże wszystkie dzeći w škole godały pónędzy sobo po kurpsosku. Dżiś juz praże cale nie słyse, aby dzeći tak godały.

Cy to źle, cy dobrze?

Chyba nie warto rozpatrywać tego w takech kategorjach. To znak casów, w chtornech zyjem; globalyzacjo, uníšikacjo kóltóry ji zachowańów, cyżilyzacyjny pęd za kóltórko amerykańsko ji to masowo. A toć, jek uwozo pańi profesor Falińska „Mówienie gwarą nikomu ujmy nie przynosi, zwłaszcza mówienie gwarą poprawną w swoim systemie; nie świadczy o braku inteligencji, ale o braku wykształcenia, chyba, że człowiek wykształcony świadomie używa tej odmiany języka w sytuacjach na to pozwalających”[\[1\]](#).

Późem wóm, ze odkąd probuje ratować to naso kurpsósokó mowe, odtąd nie odstępują me dwa pytańa: **Cy warto?** ji **Cy jo na pewno dobrze to robże?**

To pserse wydaje się pytańem retorycznym, bo równie dobrze można by zapytać: Cy warto pśelegnować dorobek kóltoralny norodu, cy warto budować muzea, cy warto łuceć się hystorji? Juz około dwa tysące lot temu rzymsky śilozof Seneka pozędźoł: „Każdy lud może żyć i rozwijać się tylko dotąd, dokąd zna i miłuje swoją przeszłość”.

Ne żem jek wy niłujeta to naso Kurpsówscyzne, bo jo, to praże dwadześca lot prowadziłem taky spśewacy ji teatralny zespół dzećęcy, ucułem moje dzećoky ze szkoły kurpsoskech pśeśńów, godków kurpsoskech. Jeżdżiłem z tem spśewañem, godkańi ji przedstażeńańi po Kurpsach ji w druge nejśca, a roz, to az w Holandji byłem ji Holendróm tańcowałym, spśewałym ji pokazywałym nase obycaje. Dalej pśise te moje godky ji źerse o nasej kurpsoskej Żeńi, o ludźach, co tu zyjo, bo chce tez ji to downo mentalność kurpsósokó zachować w tech mojejch opożeścach. Jezdze na różne spotkańa z młodeńi ji ze starseni do szkołów, biblioteków ji w jense nejśca, a o nasech Kurpsach, to uce moje dzećoky na edukacjii regionalnej w škole; uce, bo cały cas tak cuje, ze trzeba i warto.

Odpóżeć na pytańe drugie - **Cy jo na pewno dobrze to robże?** - nie je łotwo. Za kazdem razem jek co pśise po kurpsosku, to nie żem: *Cy na pewno tak? A moze jenocej?*

Ni nelym do dżiś na Kurpsach opracowanech znaków, chtórne wskazują jek należy się wymożać nechtorne samogłosky, cy całe sylaby ji jek je napisicaś; a przeważnie chodziło ni o to - jek napisicaś, zeby te co cytać późnej będo - dobrze przeczytały. Dżiś, dżęky naukowej długoletniej pracy prof. Jerzego Rubacha ji jego nestrudżonego kurpsósokiego asystenta - Tadeusza Greca - dozedźełym się jek dobrze zapśisać to co pozędźełym. Momy system znaków ji zacynomy się go pomału uceć; sańi ji na kursach. Pan profesor napisoł tez gramatyke kurpsósokiego djalektu, a Mirek Grzyb z Heńkiem Gadomskim ji cało grómado kurpsoskech pomocńików - pracujo nad słownikiem kurpsósokem. Tero pudżem ji będzem tego uceć nase dzeći. To nie będze łotwe, bo moze nie jeden zapyto:

Mowa Kurpsów. Leszek Czyż

A po co uceć się tego co praże już nie żyje? Toć ten językiem, to godo tylo jesce pore bobków jǐ dźodków.

Co wtencos takemu dżęcokożu odpożedźeć?

To jo wóm pożem, co odpożedźeć.

Ano, bo my jestemy dżęcańi tech, co tem językiem kedyś godaly, tem językiem narzekaly, tem językiem skłodaly sobże zyceńa jek się opłatkem łomaly jǐ tem językiem się modlyly.

Ano, bo tem językiem pśeśńi spśewaly jek młodech do ślubu prowadźily

jǐ tem językiem nawoływały się jek trzeba było jǐść na Śweda.

Zawdy ten język nas Kurpsów łącuł.

Zawdy łącuł nas jǐ przy kaplyckach w majowe żecory, jǐ w roboće, przy zńiwach, cy przy kopańu kartoflów.

A razem - choc na tech lychech pśoskach jǐ w bźedze, ale nelym wolność jǐ to śle jǐ upór od nasej Pusczy.

Tero ostała się pańeć, ale ta pańeć je święto, bo to pańeć o nasech przodkach. Tej świętości nie mozem zatracić. Muso jo od nas przejąć nase dżeci jǐ wnuky.

Leszek Czyż

Powyższy tekst zapisano wg systemu zapisu dialektu kurpiowskiego opracowanego przez prof. Jerzego Rubacha, wybitnego polskiego językoznawcy, [fonologa](#), [Profesora Uniwersytetu Warszawskiego](#) i [University of Iowa](#) w USA. Zastosowałem tylko te zasady, które są właściwe dla języka Kurpiów z części północno - wschodniej Puszczy Zielonej.

Oto podstawowe reguły pochodzące z książki prof. Jerzego Rubacha „Zasady pisowni kurpiowskiego dialektu literackiego”, Ostrołęka 2009.

Lista reguł literackiego dialektu kurpiowskiego

Reguła I: ubezdźwięcznianie końcowe

Spółgłoski dźwięczne^[2] są zastępowane przez bezdźwięczne na końcu wyrazu, czyli

b, w, d, z, dz, rz, ź, dź, g → p, f, t, s, c, sz, ś, ć, k.

Reguła II: wymowa litery u

Mowa Kurpsów. Leszek Czyż

Literę *u* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jak literę *u* w pisowni ogólnopolskiej.

Reguła III: wymowa litery *e*

Literę *e* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jak literę *e* w pisowni ogólnopolskiej.

Reguła IV: wymowa litery *ĩ*

Literę *ĩ* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako głoskę pośrednią pomiędzy ogólnopolskim *i* a kurpiowskim *y*.

Reguła V: występowanie litery *ĩ*

Literę *ĩ* pisze się po literach *ś, ź, ć, dź, ń* oraz *j*.

Reguła VI: wymowa litery *y*

Literę *y* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako głoskę pośrednią pomiędzy ogólnopolskim *y* a *i*.

Reguła VII: pisownia litery *y*

W kurpiowskim pisze się *y* zamiast ogólnopolskiego *i* po literach *l, k, g, ch, h*.

Reguła VIII: wymowa litery *a*

Literę *a* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako przednie *a*.

Reguła IX: wymowa litery *ǫ*

Literę *ǫ* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako tylne *a*.

Reguła X: wymowa *ó*

Literę *ó* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako głoskę pośrednią pomiędzy ogólnopolskim *o* a *u*.

Reguła XI: pisownia *ó* przed spółgłoskami nosowymi

Przed *m, n* oraz *ń* zamiast ogólnopolskiego *o* zawsze występuje *ó*.

Reguła XII: wymowa litery *é*

Literę *é* w pisowni kurpiowskiej wymawia się jako głoskę pośrednią pomiędzy ogólnopolskim *e* a *i*.

Mowa Kurpsów. Leszek Czyż

Reguła XIII: wymowa litery *e*

Literę *e* wymawia się jako głoskę pośrednią pomiędzy ogólnopolską głoską *y* a głoską *a*.

Reguła XIV: występowanie litery *e*

Literę *e* pisze się zamiast ogólnopolskiego *e* jeżeli znajduje się ono przed *m*, *n* lub *ń*.

Reguła XV: wymowa liter *ę* i *ą*

Litery *ę* i *ą* wymawia się jako nosowe *e* w przypadku *ę* i jako nosowe *ó* w przypadku *ą*.

Reguła XVI: pisownia *ę* i *ą* na końcu wyrazu

Na końcu wyrazu zamiast ogólnopolskiego *ę* piszemy *e* a zamiast *ą* - piszemy *ó*.

Reguła XVII: pisownia spółgłosek miękkich

Głoski miękkie *ś*, *ź*, *ć*, *dź*, *ń* zapisywane są zawsze jako *ś*, *ź*, *ć*, *dź*, *ń* niezależnie od kontekstu, w którym występują.

Reguła XVIII: kurpiowskie odpowiedniki miękkich wargowych

język ogólnopolski *dialekt kurpiowski*

p'[3] pś

b' bź

f' ś

w' ź

m' ń

Reguła XIX: miękkie wargowe w języku ogólnopolskim

Spółgłoski wargowe *p*, *b*, *f*, *w*, *m* są miękkie jeżeli po nich znajduje się litera *i*.

Reguła XX: twarde *k*, *g*, *ch*

Po *k*, *g*, *ch* (lub *h*) zamiast *i* albo *ĩ* zawsze pisze się *y* i wymawia *y*.

Reguła XXI: mazurzenie

Mowa Kurpów. Leszek Czyż

Ogólnopolskie *cz, dż* są zastępowane w kurpiowskim przez *c, dz*, natomiast *sz, ż* są zastępowane najczęściej przez *s, z* a rzadziej przez *ś, ź*.

Reguła XXII: pisownia i wymowa *rz*

W dialekcie kurpiowskim pisze się i wymawia *rz* tak jak w języku ogólnopolskim.

Reguła XXIII: pisownia głoski *j*

Jedynym prawidłowym zapisem głoski *j* jest litera *j*.

Reguła XXIV: pisownia głosek protetycznych

W dialekcie kurpiowskim wyrazy ogólnopolskie zaczynające się od *i* poprzedza się literą *j* a wyrazy zaczynające się od *u, o, a* poprzedza się literą *ł*.

Reguła XXV: ubezdźwięcznianie w czasie przeszłym

W kurpiowskich odpowiednikach ogólnopolskich czasowników typu *mógł, mogłem, mogłeś* piszemy literę oznaczającą spółgłoskę bezdźwięczną, a więc *mó**k**, mó**k**em, mó**k**eś*.

[1] B. Faljińska, *Łączy nas język*, [w:] Mazowsze wspólnota w kulturze, Warszawa 1999, s. 31.

[2] Reguła ta nie dotyczy spółgłosek nosowych *m, n, ń* oraz spółgłosek *r* i *l*, czyli w wyrazie *dom* spółgłoska *m* pozostaje dźwięczna.

[3] apostrof ' oznacza miękkość.

Autor wpisu: **Leszek Czyż**